

Bolesław Bierut Do chłopów i pracowników rolnictwa



<http://maopd.wordpress.com/>

*Przemówienie wygłoszone
na ogólnopolskich dożynkach w Krakowie
7 września 1952 r.*



Maoistowski Projekt Dokumentacyjny

2013

Obywatele! Żniwiarki i żniwiarze!

Bracia chłopi i wszyscy pracownicy polskiego rolnictwa!

Uczestnicy dożynek z całej ziemi polskiej!

Witam Was gorąco i serdecznie z okazji dzisiejszego ogólnopolskiego święta dożynek. Przekazuję Wam mocne, braterskie pozdrowienie dla wsi polskiej w imieniu naszego państwa ludowego, w imieniu robotników z fabryk, hut, kopalń, z wszystkich zakładów pracy w naszej Polsce Ludowej! Cały naród polski święci dziś wraz z nami radośnie dzień ogólnopolskich dożynek. Zebraliśmy się w tym roku na te uroczystości na pięknej ziemi krakowskiej, a uczuciom naszym towarzyszą serdeczne uczucia wszystkich naszych sióstr i braci z całego kraju, uczucia całego narodu. Bo cały nasz naród polski jest dziś zespolony gorącym pragnieniem pomnażania swą pracą wspólnych plonów, to znaczy sił, bogactw, dobrobytu, wielkości i potęgi naszej zjednoczonej i umiłowanej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

A prastary nasz polski zwyczaj ludowy wspólnego radosnego święcenia dożynek najlepiej symbolizuje tę więź ludową, cześć dla pracy, która tworzy i pomnaża wspólne dobro narodu. Dopiero władza ludowa, uwalniając pracę od wyzysku, nadała naszym tradycjom ludowym właściwy im sens. Praca chłopa i praca robotnika, praca uwolniona od grabieży ze strony obszarnika i kapitalisty, których przepędziła władza ludowa, przynosi i będzie przynosiła całemu narodowi plony coraz obfitsze. Dlatego też święto pracy chłopskiej — dożynki — nabierają dopiero dziś w Polsce Ludowej charakteru świąt radosnych i ogólnonarodowych.

W okresie władzy obszarników i kapitalistów nie bywało, bo nie mogło być takich dożynek i takich uroczystości ludowych, jak dzisiejsza. Nie zjeżdżali się, jak dziś, z tysięcy wsi i miast, w poczuciu wspólnej sprawy i jedności myśli, ludzie pracy — przedstawiciele chłopów i robotników z całego kraju. Naród polski był podzielony i obezwładniony rządami burżuazji, a krzywda ludzka była gorzkim uczuciem, zatruwającym serce każdego człowieka pracującego. Źródłem tej krzywdy był bezlitosny wyzysk pracy robotnika i chłopa przez wyzyskiwaczy rodzimych i obcych. Nie było też w życiu ludu pracującego dni radosnych, były tylko — jakże częste i długotrwałe — dni krwawej, ciężkiej walki: walki o kęs chleba i o najelementarniejsze prawo do życia. Miliony ludzi głodnych we wsiach i miastach błąkały się bez pracy i bez nadziei. Młodzież chłopska i robotnicza nie

miała możliwości zdobycia najprostszego wykształcenia i kwalifikacji, nie widziała przed sobą żadnej perspektywy, żadnej przyszłości. Kobieta-chłopka i kobieta-robotnica rodziła swe dziecko z troską i lękiem, że czeka je poniewierka, krzywda, nędza — jak wszystkie dzieci proletariatu i biedoty wiejskiej.

Takie to było życie pod władzą obszarniczo-kapitalistyczną w okresie rządów reakcji i faszyzmu, sławetnych rządów endecji, chadecji, piłsudczyzny i sanacji, do których utorowała drogę zdradziecka ugoda kułackich chjeno-piastowych i prawicowo-pepesowskich przywódców ówczesnych stronnictw rzekomo ludowych i rzekomo socjalistycznych. Aż przyszedł najazd hitlerowski i potworne lata okupacji, które zamieniły tyle naszych miast i wsi w gruzy i zgliszcza, pokryły nasz kraj obozami śmierci, cmentarzyskami Oświęcimia, Majdanka i setek innych katowni, wydarły narodowi polskiemu kilka milionów ludzi, bestialsko wymordowanych przez hitlerowskich zbirów.

Dopiero państwo robotników i chłopów — Związek Radziecki — położyło kres zbrodniczej tyranii hitlerowskich rozbójników, rozbiło ich przemoc militarną. Przyszło ono z pomocą ujarzmionemu narodowi polskiemu, jak również innym narodom, wyzwalając je z niewoli faszyzmu. Dzięki temu lud doszedł do władzy, zniweczone zostało panowanie obszarników i kapitalistów na tych obszarach świata, które wyzwolone zostały krwią i ofiarną walką żołnierzy radzieckich. Armia zwycięskiego ludu pracującego, armia bratnich socjalistycznych narodów wielkiego kraju, który jest naszym sąsiadem, armia pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego dopomogła do triumfu wolności i sprawiedliwości. Oto wielkie i pouczające doświadczenie, jakie dała naszemu pokoleniu historia ostatnich dziesięcioleci walk klasowych, które zapoczątkowały największe przeobrażenia w dziejach naszego kraju.

Czy wyciągnęliśmy właściwą naukę z tych wielkich wydarzeń?

Obywatele!

Ten, kto nie umie wyciągać właściwych wniosków z doświadczeń narodu, z dziejów walk społecznych, może paść łatwo ofiarą oszustwa, stać się żerem dla rozbójników imperialistycznych. Od ośmiu lat, gdy lud pracujący ujął w swe ręce władzę i kieruje państwem nie dla korzyści szlachty i kapitalistów, lecz dla pomnożenia sił i bogactw całego narodu — Polska odbudowuje się, wzrasta szybko w siły, przeobraża się w kraj wielkiego przemysłu, podnosi z zacoferania i dawnego upadku gospodarstwa rolne milionów małorolnych lub bezrolnych

dawniej chłopów. Postęp ten i wzrost sił naszego narodu dokonuje się tak wyraźnie i dobitnie, że nie śmia mu przeczyć nawet nasi wrogowie.

Cóż jest źródłem i podstawą tego szybkiego wzrostu naszej gospodarki i naszej kultury?

Źródłem i podstawą szybkiego wzrostu gospodarczego i kulturalnego naszego narodu jest władza ludu pracującego, która wyzwala wielkie siły twórcze mas pracujących z miast i wsi. Źródłem i podstawą wzrastających nieustannie sił naszego narodu jest przyjaźń i braterska współpraca międzynarodowa Polski Ludowej ze wszystkimi krajami, w których lud pracujący sprawuje władzę.

A cóż jest fundamentem i niezłomną ostoją władzy ludowej? Fundamentem tym jest sojusz robotników i chłopów, jest nim jedność całego ludu pracującego Polski Ludowej. Dopóki klasom pasożytniczym, obszarnikom i kapitalistom, udawało się rozbijać poprzez swoje agentury jedność robotników, osłabiać sojusz robotników i chłopów w walce o prawo dla ludu — poty mógł panować wyzysk i ucisk kapitalistyczno-obszarniczy. Ale wyzyskiwacze czynili i czynią do dziś dnia wszystko, co tylko mogą, aby ukryć przed masami prawdę o sile jedności robotniczo-chłopskiej, aby kłamstwem, oszczerstwem i terrorem nie dopuścić do tej jedności mas ludowych, otoczyć nienawiścią kraje, w których lud zdobył władzę.

Pamiętajmy, na naszą wolność i niepodległość czyha nienasycony w swej żarłoczności imperializm amerykański, czyha żądny odwetu, łupu i grabieży naszych ziem hitleryzm, który znów się rozzuchwala i rośnie pod czarnymi skrzydłami amerykańskich magnatów, generałów i awanturników.

Ale władza ludowa wsparta na fundamencie sojuszu robotników i chłopów, kierowana przez przodującą partię proletariatu, która strzeże wiernie w swym działaniu nauk i wskazań wielkich przywódców postępowej ludzkości — Lenina i Stalina (oklaski), wsparta na niezłomnej solidarności całego obozu wolności i pokoju — jest trwała i niezwyciężona. Od ośmiu-let, od chwili objęcia władzy w Polsce przez lud pracujący — robotników i chłopów, rośnie w siły nasze państwo ludowe — niezawodny oręż władzy ludowej w walce z wszelkimi wrogami. Państwo ludowe jest równocześnie organizatorem planowej gospodarki narodowej, kierownikiem naszego wielkiego budownictwa, które ma na celu wyrwanie Polski z poprzedniego zacofania, przekształcenie jej w kraj nowoczesnego przemysłu i rolnictwa.

Warunkiem szybkiego postępu w rolnictwie jest rozbudowa i unowocześnienie przemysłu. Aby chłop pracujący mógł gruntownie przeobrazić swą gospodarkę, aby szybko rosła na wsi — tak samo jak w mieście — zamożność, oświata i kultura, aby ludność wsi mogła szeroko wykorzystywać dla swego rozwoju naukę, sztukę, sport, urządzenia zdrowotne itp., muszą być rozbudowane fabryki maszyn rolniczych, traktorów, kombajnów, samochodów, nawozów sztucznych, elektrownie, drogi, kanały żeglowne i melioracyjne. Aby mogło być rozwinięte, uwzględniające również najszersze i rosnące potrzeby wsi, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe, gospodarcze, oświatowe, kulturalne, potrzebna jest znowu rozbudowa przemysłu ciężkiego, hutnictwa i kopalnictwa oraz takich gałęzi przemysłu, jakich Polska przedtem nie miała.

W ciągu krótkiego czasu, jaki minął od chwili wyzwolenia naszego kraju, trzeba było najpierw odbudować to, co było, ale było zniszczone, spalone, popsute. Pierwszy nasz Plan Trzyletni, rozpoczęty w 1947 roku, wykonał pomyślnie to zadanie na dwa miesiące przed upływem roku 1949. Obecnie już trzeci rok budujemy nowe wielkie zakłady przemysłowe, huty, kopalnie, fabryki samochodów, maszyn, traktorów itp. — słowem, wielki nowoczesny przemysł, jakiego Polsce brakowało. Budownictwo to odbywa się zgodnie z planem, wyprzedzając na ogół nakreślane terminy. Uczestniczy w tym budownictwie cały naród: robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca. Jest ono rzeczywistym, bo osiąganym i wypełnianym faktycznie w toku codziennej pracy mas ludowych, programem budowy Polski silnej, niezależnej, bogatej, zdolnej zabezpieczyć wszystkim swym obywatelom zaspokajanie w coraz szerszej mierze szybko rosnących ich potrzeb materialnych i kulturalnych. Oto na czym opiera się dziś siła naszego sojuszu robotniczo-chłopskiego, siła wzrastającej wciąż jedności całego naszego narodu. Opiera się ona na wspólnej naszej pracy, na naszym ofiarnym i twórczym wysiłku ogólnonarodowym.

Warunkiem naszego zwycięskiego marszu naprzód, warunkiem naszej siły i bezpieczeństwa jest zarówno patriotyczna postawa naszych robotników i naszej inteligencji, ich wytrwały trud codzienny i ciągły wzrost wydajności ich pracy, jak też patriotyczna postawa mas chłopskich, ich dbałość w pracy i gospodarność oraz pełne i terminowe wykonywanie przez nich zobowiązań wobec państwa ludowego.

Tą miarą przede wszystkim mierzy się dziś poczucie obywatelskie i przywiązanie do Ojczyzny.

Obywatele! Siostry i bracia! Chłopi i robotnicy! Czyż nie nabiera symbolicznego znaczenia fakt, że dzisiejsze dożynki odbywają się tu w Krakowie, u stóp Wawelu, gdzie wyrasta wielki kombinat metalurgiczny — Nowa Huta — podstawa rozwoju ciężkiego przemysłu i przedmiot wysiłku całego narodu.

Obchodząc dziś naszą radosną uroczystość dożynkową, mamy prawo zaliczyć do wielkich plonów naszej wspólnej pracy osiągnięcia tego naszego budownictwa, które jest wynikiem naszej jedności — jedności w pracy i walce całego narodu o nową, szczęśliwszą przyszłość, o rozkwit i moc Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dlatego to wzmóc powinniśmy naszą czujność wobec tych, którzy usiłują osłabiać i podważać tę jedność, a wraz z nią nasze wysiłki. Wprawdzie nie ma już u nas obszarników i wielkich magnatów kapitału, żerujących na grabieży i wyzysku ludu pracującego, ale ich macki, ich agentury, ich oszustwa snują się wciąż wokół nas, usiłując-zatruwać świadomość mas, budzić nieufność, siać zwątpienie lub bezpośrednio i we wszelki sposób szkodzić wspólnym plonom naszej pracy. Dla wyzyskiwaczy, dla obszarników i kapitalistów, którzy nie wyrzekli się chęci powrotu do władzy, dla imperialistów i ich sługusów największą klęską jest jedność ludu pracującego. Dla narodu polskiego jedność ludu pracującego oraz przyjaźń i braterstwo z krajami, w których rządzi lud, jest niezłomnym fundamentem wolności i niepodległości, jest ostoją trwałego pokoju i dalszego wzrostu sił narodu, gwarancją jego twórczego rozkwitu. Oto dlatego powinniśmy strzec tej jedności jako najwyższego dobra, jako podstawy naszych wszystkich osiągnięć i zwycięstw.

W chwili obecnej naród polski przygotowuje się do niezwykle ważnego i doniosłego aktu państwowego — do wyboru posłów na Sejm zgodnie z wymaganiami nowej Konstytucji uchwalonej w dniu 22 lipca 1952 r. Aby sprostać swoim wielkim zadaniom, cały polski lud pracujący winien jeszcze bardziej zespolić swe szeregi. Ten cel przyświeca Ogólnopolskiemu Komitetowi Wyborczemu Frontu Narodowego, skupiającemu wszystkie bez wyjątku istniejące w Polsce organizacje polityczne i społeczne, jak również różne środowiska bezpartyjnych działaczy społecznych, którzy niezależnie od ich osobistych przekonań czy wyznania są zespoleni i jednomyślni w rozumieniu naczelných potrzeb Ojczyzny.

Utworzenie Frontu Narodowego o tak szerokim składzie i zasięgu jest wielkim wydarzeniem polityczno-społecznym, które po raz pierwszy występuje w takiej formie w życiu politycznym naszego kraju. Jest to wynik olbrzymiego wzrostu poziomu uświadomienia politycznego mas, skutek wielkich przeobrażeń ideologicznych, jakie dokonują się w narodzie polskim równorzędnie z przeobrażeniami na polu gospodarczym i kulturalnym. Już samo powstanie Frontu Narodowego świadczy o dojrzałości ideowej i politycznej naszego narodu, zdolnego zjednoczyć się wewnątrz w sprawach decydujących o sile państwa, o jego roli, rozwoju i znaczeniu. Świadczy ono również o sile sojuszu robotników, chłopów, inteligencji pracującej, o ich wzajemnym zaufaniu, o ich jedności wewnętrznej, gdy idzie o naczelną potrzebę Ojczyzny. Czyż nie świadczy to także o tym, że robotnicy, chłopci, inteligenci — mężczyźni i kobiety, starsi i młodzi, żołnierze, rzemieślnicy — poczuli się rzeczywistymi współgospodarzami kraju, czują na sobie wspólną odpowiedzialność za losy, za przyszłość, za potrzeby swego kraju? Tak jest w istocie. I w tej właśnie postawie mas ludowych leży największa siła naszych przeobrażeń społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Nigdy jeszcze w swych dziejach naród polski nie był tak zjednoczony i scementowany ideowo, jak jest dziś w okresie władzy ludu pracującego, w okresie budownictwa nowego swego życia, nowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

O podstawach tego ustroju, o zadaniach tego budownictwa mówi jasno i wymownie opublikowany wczoraj Program Wyborczy Frontu Narodowego. Dawne programy wyborcze z okresu burżuazyjnego zawierały zazwyczaj masę obietnic, szumnych haseł i frazesów, o których walczące między sobą o wpływy partie burżuazyjne zapomniały natychmiast, gdy minęły wybory. Program Frontu Narodowego natomiast jest oparty na granitowej podstawie naszych osiągnięć, na codziennej pracy i walce mas ludowych. Jest to program, który każdy może sprawdzić oceniając zarówno to, co zostało już osiągnięte i zrealizowane w ciągu minionych lat, jak i to, co wykonywane i urzeczywistniane jest przez sam lud pracujący codziennym jego wysiłkiem. Program ten mieści w sobie, rzecz jasna, także to, co stoi przed nami jako zadanie dnia jutrzejszego, zadanie lat najbliższych, ale co wypływa z istniejącej już dziś sytuacji, z istniejących już faktów i osiągnięć. Są to zadania wielkie, porywające, zdolne pobudzić do czynu masy i do ofiarnej pracy każdego człowieka. Tylko mali, bezduszni ludzie, omotani kłamstwem, sobkostwem i egoizmem burżuazyjnym, stać będą na uboczu. Tylko kułacy i spekulanci, którzy wicherzą przeciw ludowi, znajdą się poza obrębem szerokiego nurtu narodowego.

Tylko wrogowie i agenci imperialistyczni mogą ważyć się na walkę, na przeciwstawianie się tym wielkim i sprawiedliwym dążeniom narodu. Tylko oni będą próbowali rozszepać jedność narodu, kroczącego śmiało i zdecydowanie po nowej drodze swego rozwoju. Ale naród odepchnie od siebie to wszystko, co zgniłe, wsteczne lub zwyrodniałe. Silny jednością mas pracujących naród polski osiągnie swe zadania historyczne, urzeczywistni swe plany gospodarcze, zbuduje nowy, lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny — socjalizm!

(Oklaski)

Obywatele! Siostry i bracia! Chłopi, robotnicy i inteligenci!

Wzmacniajmy i rozszerzajmy jedność narodu! — oto hasło Frontu Narodowego. Łączmy się we wspólnej walce o pokój ze wszystkimi narodami, które pragną wolności i sprawiedliwości, które przeciwstawiają się zbrodniom i knowaniom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Niech żyje Front Narodowy w walce o pokój i Plan Sześcioletni!

(Oklaski)

Niech żyje Wielki Chorąży Pokoju i przyjaciel całej postępowej ludzkości — Józef Stalin!

(Oklaski. Zebrani manifestują na cześć Stalina)

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

(Burzliwe, długotrwałe oklaski)

„Trybuna Ludu”
nr 251 (1313) 8 września 1952 r.